

№^{ro} 69

D. 21. Marca.

WTOREK.

ROK 1826.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Narodzenie Jana
Kazimierza 1609.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Początek wiosny. — Dziś rano zimna stopni 7.
Jeszcze kilka myśli z *Notatek Podolanina*.
Jstota, którą człowiek najmniej zna, której zawsze
dowierza, którą go prawie zawsze zdradza, iestto on sam. — Głupich iest tak wiele,
iak mało złych na świecie; rozmyślnych nie dużo,
a mądrych najmniej. — Jak edukacja działa
na młodzieńca, tak gatunek rządu na człowieka
dójrzałego. — Więcej iest posiadających iaki
przymiot, niż umiejących go użyć. — Ambicję,
mógłbyś nazwać siostrą wielkości, matką błędów.
— Dwa człowiek ma istotne dziedzictwa,
i w dwóch ie zamyka grobach, w kolebce składa
nadzieie; w trumnie, cierpienia. Życie przyszłe
ma mu wypłacić oboie. — Na tem prawdziwa
mądrość, aby pogodzić rozum z sercem. —
Myśl nasza, iestto wielki patriota, któremu
ię wszystko podoba co iest w iego kraju, to
iest w głowie do której należy. — Ten iest naj-
mędrszy kto zna najwięcej głupstw, a najmniej
ich popełnia. — Pochlebstwo, iestto przestrzeń
między nikczemnością a fortuną. — Człowiek
nie mający talentu a biorący się do nauk, iest
prawie w położeniu ślepego, który nie mając
oczów wkładałby sobie okulary. — Stolica iest
to bank w którym pieniądze mieniaią się na
niesmak. — Górny tytuł, tak właśnie przyda się
głupiemu człowiekowi, iak i głupiej książce. —
Twarz piękna, budzi w nas podziwienie; twarz
łowcipna, upodobani; twarz czuła, miłość. —
Autor bez dowcipu, iest iakby kuchmistrz bez

smaku. — Miłość sztuk pięknych, i st nieoddziel-
na od miłości kobiet. — Gdyby wszyscy ludzie
byli zarówno rozumni i zarówno enotliwi, nu-
dnoby było na świecie.

Exemplarz dzieła Pana *Deslandes*, Członka
rady rolniczej przy ministerjum spraw we-
wnętrznych w Paryżu, pod tytułem: *Petite*
encyclopédie des habitans de la campagne, sprze-
daie się u N. *Gliksberg*a po złp. 7 gr: 15.
W tem dziele wykłada autor elementarne zasa-
dy rolniczego gospodarstwa, daie krótkie rysy
historji naturalnej naszej ziemi, historji rolni-
ctwa czyli uprawy ziemi, wykłada nauki fizyki,
chemji, mechaniki, zoologii, zgoda podae praw-
dła z rolniczem gospodarstwem związek mają-
cem. Dołączony iest krótki rys biblijografji
rolniczej czyli spis dzieł potrzebnych amato-
wi obszernej teorji rolnictwa.

List 8mio letniej Panienki, córki ie-
dnej z Warszawskich Obywatelek. — „Naj-
serdeczniejsza Mamo! Kazałaś mi odkła-
dać iaki grosik od moiej pensji którą co miesiąc
odbieram z Twoiej łaski na szpilki i karmelki,
ażebym potem co uciulawszy, rozrzadziła iak
mi się podoba. A wie też najserdeczniejsza
Mama wiele już mam z tego uciul-nego grosika?
O to 17 złotych i 18 groszy. Więc pokornie
zapytuie czy to wszystko moge oddać gdy
przyjdą do nas śliczne Panie zbierające teraz
po domach kwesę dla biednych i chorych lu-
dzi, których iak słyszę tak bardzo wiele iest
teraz w *Warszawie*; iestli najserdeczniejsza

Mama zezwoli na to, to ja będę najszcześliwszą.

Anulka.

Wielu już nader pięknych rysunków wydawały *Litografie Warszawskie* w przeciagu lat kilku; prace tego rodzaju ułatwić się jeszcze bardziej mogą za pomocą nowo wynalezionego we Francji kamienia o którym następujące jest doniesienie. „*P. Rissault*, właściciel dóbr *Dunle Roi* zrobił ważne bardzo dla sztuk odkrycie. Znalazł on, w bliskości tego miasta, kamień do robot *litograficznych* nader dogodny. Kilka doświadczeń w Paryżu uskuteczniionych, zaręczyły dobroć jego. Zaraz potem *P. Rissault* łomy tego kamienia pomiędzy dochody swoje policzył. Rzeczony kamień w tem jeszcze przeważa, nad tak zwany kamień z *Munich*, iż łatwiej przyjmuje kredę rysunkową, przez co wiele się zyskuje na czasie.“

z Petersburga.

w Jednym z artykułów gazety naszej, wynurzyliśmy hołd uwielbienia, dla wyboru przez dwory cudzoziemskie na swych reprezentantów, z okoliczności, dwakroć uroczystej, w której, miały oświadczyć *J.C.M.* wyrazy najboleśniejszego żalu i powinszowań najżywszych, w Liezbie tych reprezentantów, Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este*, który tu przybył poprzedzony świetnością swej sławy, wyjechał z tułejszej stolicy, unosząc z sobą nowe prawa do największej przyjaźni i szacunku szczególniejszego, *J.C.M.* iako też wszystkich Osób Najjaśniejszego Domu. Chwile które miał wolne od stosunków z Jego Cesarską Mością i Familją Cesarską, poświęcał Jego Wysokość na zwiedzenie zakładów publicznych w *Sankt-Petersburgu*, tudzież szkół rycerskich, i w powszechności tego wszystkiego, cokolwiek uwagę jego zwracać mogło w mieście naszym. Wszędzie on zostawił pamięć swojej uprzejmości i postrzeżeń swych, zasa-

dzających się na gruntownej znajomości różnych nauk. — *Margrabia Badeński Leopold* opuścił stolicę. — Przybyli, naczelny dowódca floty czarnomorskiej Wice-Admirał *Grejg* i Jenerał Hra: *Branicki*. — *D. 13 z.m.* umarł w *Nitawie* po długiej chorobie Jenerał iazdy *Fonder Palen*.

Dzienniki *Paryżkie* donoszą, że starszy Syn *Xcia Orleańskiego*, iest przez Króla *Francuzkiego* przeznaczony, aby znajdował się na Koronacji *N. Cesarza MIKOŁAJA*; niemniej że Ojciec S: wybrał Kardynała *Benewenti* do przewiezienia *N. PANU* pisma *Papieskiego* winszującego wstąpienia na Tron.

R O Z M A I T O S C I.

w Mieście Angielskiem *Maklesfield* już przecież spokojność została przywróconą; d. 3 m. b. snuło się jeszcze po ulicach kilka set osób, których rozproszyli *Dragoni*, lecz mnóstwo wyrobników chciało odbyć radę pod gołem niebem, i naradzać się nad popieraniem próśby tych którzy wzywają zniesienie prawa zbożowego. — Potwierdza się, że *Boliwar* wydał rozkaz aby przednia straż jego wojska wkroczyła niezwłocznie do *Paragwaj*. — Dzienniki *Paryżkie* donoszą że Poseł Angielski *Stratfort Kanning* teraz przejeżdżając przez *Grecją*, radził, aby *Grecy* z każdej swej wyspy, tudzież z *Morei* i innych powiatów wysłali po 2ch deputowanych, do układania się z rządem *Tureckim*; na czele tych deputowanych ma być *Xcie Maurokordato*. — Słychać znowu że *Sultan* rozkazał aby głowa *Reszyda Basy* była mu dostawioną! — Pewny fabrykant papieru w *Szląsku Austriackim* wynalazł sposób, przez pary wodne, z najgorszych galganów, wyrabiać wyborny papier. — *P. Karretta* bogaty kupiec *Hiszpański* bawi teraz w *Paryżu* dla zakupuienia rozmaitych mebli dla Króla *Hiszpańskiego*. — Miasto *Prote-*

stanekie *Norymberga* przyłożyło się do wybudowania Kościoła Rzymsko-Katolickiego, złożwszy 674 zł: niemie: — *Dzierżawca* dóbr *Sternberg* pod *Kenigshafen* został rozmyślnie zabity wystrzałem z fuzji 10 ziarkami szrotu nabitej, które w twarz jego trafiły. — Klasztor Kapucynów w *Bombergu* został zniesiony, budo-wa jest przeznaczona na Seminarjum. — *Xina Delfinowa* od czasu rozpoczęcia Juhileuszu w *Paryżu*, codziennie odwiedza Kościół N. *Panny* (Notre-Dame) i jej obecność służy wszę-dzie za wzór pobożności. — Młody naczelnik *Jar-kesów* Amerykanin, który dotąd bawi w *Pary-żu*, jest powszechnie lubiony z powodu kształtnej postaci, pięknej twarzy i łagodności; we-dług zapewnienia iego tłumacza, który jest Mi-sjonarzem, ma posiadać wiele rozumu, nie-mniej sam wydał książeczkę z modlitwami, którą P. *Szatobryandowi* ofiarował na pamią-tkę. — Gazety doniosły przed kilką miesiącami o wyratowaniu Kota z płomieni, w czasie poża-ru Rafinerji cukru w *Wrocławiu*. Pewny przyjaciel ludzkości mieszkający w *Frankfor-*cie przeczytawszy ten artykuł, napisał nieba-wnie do iednego z domów handlowych w *Wro-cławiu*, polecając mu wypłatę 6 talarów czło-wiekowi, który owego Kota wyratował z o-gnia, iednak z tą uwagą, iż iedynie tylko za o-kazanie litości daie mu ten podarunek, lecz nie ma żadnego upodobania w złośliwych Kotach! — Niedawno między złowiemi Sledziami w o-kolicy *Hull* w *Anglii*, znajdował się ieden któ-ry miał 9 cali w obwodzie, twierdzą Rybacy że to jest nadzwyczajne zdarzenie. — Konwi-sarz pewny w *Wrocławiu* przez różne ban-kructwa do rozpacy przywiedziony, poszedł na wieżę kościoła katedralnego i skończył z niej; szczęściem osoblwyszem, padł na furę siana w tej chwili przeieżdżającą i tylko się potluł. Trafem równie osoblwyszem, właściciel siana,

sam prowadzący furę, poznał w nim synow-ca którego oddawna szukał. Konwisarz padł na kolana i dziękował Bogu za szczęśliwe u-padnięcie. — Pewny dziennik wyrachował, w spóbie przybliżonym, dochód jaki mogły przynieść rozmaite edycje *Don Kiszota* od cza-su śmierci szanownego autora; summa ogólna wynosi przeszło 4 mil: fr.; a familja *Michała Cerwantesa* wymarła w nędzy! — *Lakroa*, maj-tek w *Serin*, został przed sąd stawiony za to że miał kraść drzewo z okrętowego warsztatu, o czem świadczyło 2 ludzi którzy go mieli po-znać. Lecz gdy złodziej drzewa zgubił kape-lusz, w czasie gdy go schwytać chciało, przyszło na myśl kapelusznikowi, (iednemu z przysię-głych), czy też ten kapelusz przyda się na głowę obwinionego? że zaś to szczęściem nieoka-zało się, przeto natychmiast go wolnym uznano. — w *Lipsku* 4 Uczniów uniwersyteckich uwię-ziono, z powodu należenia do niedozwolonych związków. — w *Hiszpanji* d. 14 z. m. widzia-no w powietrzu *meteor* ognisty mający kształt przewróconego dzbana. — Sławny dom han-dlowy *Breiera* i *Beka* w *Amszterdamie* przestał wypłacać! Słychać także że równie sławny dom handlowy *Earinga* w *Londynie* u-legł temuż losowi.

Głowy wieprzowe nadziane i zupełnie w no-wym rodzaju ozdobione sposobem *Angielskim*, składające się z szynki, ozorów i z zwierzyny, oraz *Salcesony brunszwickie* w najwyborniej-szym gatunku, niemniej *Szynki westfalskim* sposobem urządzone, także i *Kielbasy* rozma-itej wielkości, wszystko to sprzedaie się za cenę najumiarkowańszą, w sklepie podpisanego przy ulicy Senatorskiej Nr 460. H. A. Hahn.

PRZYECHALI do WARSZAWY.

Leon Sapieha Kze z Puław. — Krasicki Winc: Hra: z Gub: Wołyńskiej. — Malewski Antoni Oby: z Plocka. — Maungiewicz Jakób Oby: z Gub: Wołyńskiej. — Prądyński b. Kapitan z Poznania. — Topiński Anto:

Oby: z Prasnyskiego. — Trzuskolaski Grzegorz Obyw: z Pułtuskiego. — Piwnicki Prezes z Kalisza. — Bigl-ski Grzegorz Oby: z Radomia.

DONIESIENIA.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Podaje do wiadomości publicznej, że Liberja dawna dla służących w czasie Sejmu przynależnych sprawi-
na, do dalszego użytku mieszkowego nie nadatna sprze-
dana zostanie przez publiczną licytacją, w Zamku
Królew: za gotowe pieniądze, licytacja rozpocznie się
o godzinie 11 przedpołudniem dnia 22 b. m. to jest
w Srode

Niżej podpisany ma zaszczyt Preześ: Publi: zawiado-
mić, iż na tego roczne Święta Wielka Nocne u niego
dostać można Ciast i Bab, oraz Placków w różnych ga-
tunkach od złp: 4 do 12 za dobrze i gatunek zaręcza.
J. C. K. Mości Nadworny Pieka: z mieszkającą przy u-
licy Nowo Senatorskiej Nr 476 Lit: B. —

Bogumil Bauner.

Podpisany Fabrykant Pachnidel którego Skład znaj-
duje się przy ulicy Długiej pod Nr 489, uwiadamia
Szanowną Publiczność, iż u niego sprzedają się cią-
gle pod nowym znakiem Amerykanina, Paski do po-
ciągania brzytw na które od Wysokiej Kommissji
Spraw Wewnętrznych i Policji uzyskał patent swobody; te
Paski są jedynymi w swoim rodzaju, gdyż nadała Brzy-
twom dzielnej gładkości, niemniej mechanizm ich jest
tak dokładnie urządzony, iż przechodzi wszystkie inne
w tym rodzaju. Podpisany sprzedaje także za cenę
najumiarkowańszą (o której już uwiadomił Sza: Publi:)
Masę Kamienną do ostrzenia najlepszych Brzytw,
w pudełkach lub bez pudełek, którą sprzedawał z za-
łatą nim jeszcze inni takową na nowy sposób fabryko-
wać zaczęli. Oraz znajdują się wszelkie pachnidła
iako to: Mydło wyborne do golenia, Pomada różnego
rodzaju, Woda kolońska i inne szczególne toaletowe,
tudzież Paski nie patentowe w dobrym gatunku. Skład
pomieniony od Wielkiej-Nocy przeniesiony zostanie
pod Nr 552 obok domu Lasuckich. F. S.

Niżej podpisany uwiadamia Szan: Publicz:, iż u nie-
go w Cukierni przy ulicy Nowy Nwiat Nr 1298 w do-
mu P. Paprockiego eksystującej, na nadchodzące Świę-
ta Wielka-Nocne, dostać można lub obstarować, w każ-
dym czasie Torty w różnym gatunku, Mazurki migda-
łowe, Ciasta różne iako też wszystko co się tyczy do
kunsztu Cukierniczego, a to wszystko za pomierną
cenę robie przyrzeka, — Frydrych B u o l.

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 718 na 1 piętrze są

2 pokoje, przedpokój i kuchnia do natęcia od Wielkiej
Nocy, niemniej pod Nr 719 są 3 wolnej ręki do sprze-
dania kareta podwójna, kocz, 4 chomonta angielskie
i para koni powozowych.

Wczoraj wieczorem kwadrans na Sma, iadacemu
ulicą Długą, wypadł z kanizelki Zegarek a chociaż
w krótko znaleziono na bruku szkło od tegoż zegarka,
przecież nikt z idących nierazyl wyznać tego po-
djął. Uprasza się bardzo o oddanie do Drukarni Ku-
rjera za najprzychylniejszą nadgodą, tymbardziej że ie-
śli kiedy, to w tych dniach sumiennym być należy. Ze-
garek złoty, repetier, Paryżki, cyferblat złoty, pieczęt-
ka złota z topazem złotym brezylskim bez wyrzicia.

w Dąbrowie pod Lelowem w Woie: Krakowskim
Obwodzie Olkuskim, jest do sprzedania 153 Baranów
oryginalnych hiszpańskich stada infantado w różnym
wieku których cena na rok bieżący ustanowiona jest
Tryków z wielką szczególniej dystygnowaną tak na-
zwana Elekta od dukatów 20 do 30. Barany Klas: 1 po-
duka: 8, Klas: 2 po duka: 5, Klas: 3 po duka: 3, cena
ta umiarkowana zastoszowana więcej do obecnych przy-
krych dla Gospodarzy czasów, aniżeli do istotnej war-
tości Tryków takowych, które tylko zagranicą wła-
ściwie bywają oszacowane zadowolnić pewnie zdoła
troskliwych o melioracja swych owiec właścicieli, Ba-
rany te mogą i przed strzyżą za stosowną bonifikacją
ich welny, być nabywane, wczym do podpisanego wła-
ściciela w każdym czasie zgłosić się można. — Da-
browna d. 5 Marca 1826 r. — Seb: P i o t r o w s k i.

Podpisany ostrzega, iż nieiaki Ferdyn: Woiski pod
Imieniem moim pożyczca pieniądze, kwitując pod na-
zwiskiem Wawrzyńskiego. Ostrzegam przeto, aby nikt na
pismo moje pieniędzy niewydawał, w przeciwnym ra-
zie wszelką żrządzoną szkodę sam swojej latwowier-
ności przypisze. — Józef Suchorski.

Biedny Staruszek Starozakonny z Łukowa przyby-
wszy tu do Warszawy, zgubił kilka sztuk papierów
Sądowych o kilka tysięcy złotych w sprawie Lejbusia
Moskowieza z Synem a JW. Łączyską. Uprasza Ła-
skawego znalazcy o oddanie za nagrodą do Drukarni
Kurjera.

Niżej podpisani z Göttingem do tutejszej stolicy
przybyli z Trzewkami fruktowcami najlepszych ga-
tunków, orz mają z sobą rozmaite kwiaty w krzewach
i cebulkach, iako też różne włoseczyny w nasionach,
polecając się łaskawym lubownikom fraktów i kwia-
tów z przyrzeczeniem rzetelnej ceny i umiarkowanej.
Mają stancję pod Nr 4 w Hotelu Drezeńskim sub
Nr 556 przy ulicy Długiej. T. Mauser Ogrodnik.